

Sygnatura akt III K 843/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Fryderyk Kwiatek

Protokolant Barbara Lech

po rozpoznaniu w dniach 1.03.2017r., 7.03.2017r.,

sprawy A. W.

urodz. (...) w W.

córki E. i E. z d. W.

oskarżonej o to, że :

w dniu 29 października 2016r. w J. woj. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości potwierdzonym w wyniku badań (zawartość alkoholu w powietrzu wydychanym: I wynik – 0,72 ‰, II wynik – 0,78 ‰) prowadziła w ruchu lądowym samochód osobowy m-ki V. (...) o nr rej. (...),

to jest o czyn z art. 178a§1 kk

I na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie wobec oskarżonej A. W. o czyn opisany w części wstępnej wyroku, to jest o występki z art. 178a § 1 kk warunkowo umarza na okres roku próby,

II zwalnia oskarżoną od poniesienia kosztów sądowych, zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 843/16

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżona A. W. jest właścicielką samochodu osobowego marki V. (...) numer rejestracyjny (...). Samodzielnie wychowuje i utrzymuje pięcioletniego syna, u którego lekarze podejrzewają neurofibromatozę typu 1. Jest to schorzenie uwarunkowane genetycznie, powodujące na różnych etapach życia występowanie patologicznych objawów ze strony układu wzrokowego, (np. nowotworu w postaci glejaka nerwu wzrokowego), układu kostno-szkieletowego (wygięcie kości długich, skrzywienie kręgosłupa) i układu nerwowego (nerwiakowłókniaki i nerwiakowłókniaki splotowate prowadzące do zniekształceń lub znacznych utrudnień w codziennym życiu). Dziecko pozostaje pod opieką Poradni Genetycznej funkcjonującej w ramach Wielospecjalistycznej Przychodni Lekarskiej FUM we W. i wymaga okresowej kontroli neurologicznej, laryngologicznej (brak słuchu), i wizyt u okulisty. Ze względu na stan zdrowia dziecka i związane z tym częste wyjazdy do lekarza oraz potrzebę udzielania synowi pomocy w codziennym funkcjonowaniu oskarżona świadczy pracę na 1/6 etatu, za co otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 300 zł miesięcznie. W tej sytuacji oskarżona zmuszona jest korzystać z pomocy finansowej i rzeczowej matki.

W nocy z 28 na 29 października 2016 roku około północy oskarżony bawiła u znajomych w W.. Dziecko zostawiła pod opieką swojej matki. W czasie pobytu u znajomych oskarżona wypila jedną butelkę piwa o podwyższonej zawartości alkoholu. Kiedy około godziny 1:00 przejeżdżała przez J., zabrała znajomego z G., P. Z.. Kilka minut później Policjanci zatrzymali oskarżoną i zbadali jej trzeźwość. Oskarżona wciąż pozostawała pod wpływem alkoholu. Badanie przeprowadzone o godz. 0:55 wykazało zawartość 0,72 promila alkoholu we krwi oskarżonej. Ponowione o godz. 1:11 badanie wykazało zawartość 0,78 promila alkoholu we krwi oskarżonej. Wobec wyniku badania Policjanci odebrali oskarżonej prawo jazdy.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonej A. W. k. 22-24, 47

- zeznania świadka P. Z. k. 26-27

- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości k. 2 – 2 odwr.

- konsultacja neurologiczna k. 53-54

- informacja dla lekarza kierującego k. 56.

Oskarżona ma 28 lat. Mimo że uzyskała wyższe wykształcenie, sytuacja rodzinna zmusiła ją do pracy na stanowisku pomocnika kasjera. Wynagrodzenie za pracę stanowi jedyny składnik majątku oskarżonej. Oskarżona nie była karana za przestępstwa. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości co do poczytalności oskarżonej.

Oskarżona nie kwestionowała sprawstwa ani winy. Już na etapie postępowania przygotowawczego przyznała, że kierowała samochodem z W. do G., mimo że u znajomych wypila butelkę piwa. Oskarżona zapewniała o szczerym żalu i wskazując na stan zdrowia dziecka, wymagający częstych wizyt u lekarzy specjalistów, eksponowała potrzebę zachowania uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonej A. W. k. 22-24, 47

- informacja o karalności k. 24.

Sąd zważył nadto, co następuje:

Okoliczności popełnienia czynu zarzucanego oskarżonej nie budziły najmniejszej wątpliwości. Wyjaśnienia oskarżonej, przyznającej, że kierowała pojazdem mechanicznym z W. do J. po wybiciu jednej butelki piwa, znalazły odzwierciedlenie w wynikach badania urządzeniem kontrolno-pomiarowym i relacji P. Z., któremu oskarżona zaproponowała podwiezienie do G.. Oskarżony nie uciekała przed odpowiedzialnością i przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, mimo że – jak sama przyznała – zdawała sobie sprawę z konsekwencji przyjęcia sprawstwa i winy, zwłaszcza perspektywy utraty uprawnień do prowadzenia samochodu, nieodzownego przy utrudnieniach powodowanych schorzeniem dziecka. Sąd miał na względzie, że oskarżona kierowała samochodem około godziny 1:00 i to że poruszała się drogą łączącą W. i J., na której o tej porze nie mogło być dużego natężenia ruchu. Do tego Sąd nie tracił z pola widzenia, że stan nietrzeźwości oskarżonej, a co za tym idzie ograniczenie jej sprawności psychomotorycznej, odpowiadał stężeniu alkoholu 0,72 promila i 0,78 promila we krwi, nieznacznie przekraczającemu próg 0,5 promila, określony w art. 115 § 16 k.k. Takie zachowanie niewątpliwie wyczerpało znamiona występkę z art. 178a § 1 k.k. Z drugiej strony Sąd miał na względzie, że dotychczasowe zachowanie oskarżonej, niekaranej za przestępstwa czy wykroczenia, nie mogło być przedmiotem jakichkolwiek zastrzeżeń. Nadto, Sąd miał na uwadze, że kierowanie samochodem w porze nocnej i pozostawanie w stanie nietrzeźwości wywołanym wypiciem jednej butelki piwa nie powodowało zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wymagającego szczególnie represyjnej formy oddziaływania karnoprawnego.

Oskarżona podejmuje trudy utrzymywania i wychowywania chorego dziecka i znosi dolegliwości związane z potrzebą samoograniczenia i zaspokajania potrzeb życiowych na podstawowym poziomie. Przedmiotowy incydent był jednostkowym aktem naruszania prawa i jako taki nie znamionował predyspozycji do popełniania przestępstw.

Wspomniany już rozmiar zagrożenia dla bezpieczeństwa w komunikacji, powodowany pozostawieniem kierującej w stanie nietrzeźwości, nie był znaczny. Takim też jawił się stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżoną i stopień winy. Oczywiste było, że ilość wypitego alkoholu tak jak samopoczucie oskarżonej nie usprawiedliwiały decyzji o korzystaniu z własnego samochodu w drodze powrotnej do domu. Równie oczywiste było, że oskarżona, jak każdy kierowca, była zobligowana do zachowania daleko idącej ostrożności przy ocenie zdolności do kierowania samochodem.

Wyrażając szczery żal, szczególnie w kontekście spodziewanej utraty uprawnień do prowadzenia samochodu, oskarżona dowiodła, że już na etapie postępowania przygotowawczego, przez sam fakt postawienia zarzutu, uświadomiła sobie potrzebę rygorystycznego stosowania się do powinności zachowania całkowitej trzeźwości przez kierującego pojazdem mechanicznym. Skoro tak, oczywiste było, że cele postępowania zostaną osiągnięte bez potrzeby wymierzenia kary. W tych realiach Sąd mógł bez obaw o dalsze zachowanie oskarżonej poprzestać na warunkowym umorzeniu postępowania. Oskarżona nie była dotąd karana i nie wydaje się, by świadoma dolegliwości jakie może ściągnąć na swoje chore dziecko, zdecydowała się powrócić do przestępstwa. Samo to świadczyło o tym, że umorzenie postępowania nie utwierdzi oskarżonej w przekonaniu o własnej bezkarności i nie skłoni jej do rezygnacji z przestrzegania prawa. Mając na uwadze potrzebę adekwatnej reakcji na bezprawie, które ujawniło się po raz pierwszy i ostatni w zachowaniu oskarżonej, Sąd na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowania o zarzucany jej czyn na okres roku próby. Sąd przyjął, że ze względu na stopień ograniczenia sprawności psychomotorycznej oskarżonej i okoliczności, w jakich doszło do ujawnienia czynu zabronionego, najkrótszy możliwy okres próby okaże się wystarczający do oceny trafności pozytywnej prognozy kryminologicznej. Mając na uwadze rozmiar zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, mierzony stopniem ograniczenia sprawności psychomotorycznej oskarżonej i oceniany przy uwzględnieniu pory dnia i miejsca kierowania pojazdem, Sąd uznał za właściwe, by wyjątkowo nie korzystać z możliwości, jaką dawał art. 67 § 3 k.k. i nie orzekł wobec oskarżonej zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sąd miał także na względzie, że od dnia 29 października 2016 roku oskarżona nie może kierować samochodem i zdana na pomoc innych osób przy codziennych dojazdach dziecka do szkoły i wyjazdach do lekarzy specjalistów doświadczyła już zapewne dolegliwości koniecznej do utrwalenia przekonanie o wadze wymogu całkowitej trzeźwości. Do tego świadoma, że utrata uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym godzi przede wszystkim w dobro jej chorego dziecka i pogłębia i tak liczne niedogodności w życiu codziennym, oskarżona oprze się pokusie kierowania samochodem po spożyciu alkoholu. To ostatnie było o tyle istotne, że zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych ma działać nie tylko jako środek dodatkowej represji, ale też jako swego rodzaju gwarancja, że inni uczestnicy ruchu drogowego nie będą ponownie narażeni na zagrożenie ze strony łamiącego prawo kierowcy.

Nie tracąc z pola widzenia trudnej sytuacji materialnej oskarżonej i niezawinionego przez nią ograniczenia możliwości zarobkowych Sąd nie zasądził od niej świadczenia pieniężnego, nawet w symbolicznej wysokości, uznając, że wykonanie takiej powinności mogłoby się okazać ponad siły oskarżonej.

Mając na uwadze trudną sytuację, w jakiej od lat pozostaje oskarżona, zdana na pomoc matki, Sąd przyjął, że obciążenie kosztami sądowymi byłoby dla oskarżonej zbyt uciążliwe i zgodnie z art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił ją od poniesienia tego ciężaru, a wydatki powstałe od chwili wszczęcia postępowania zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.